

Sygn. akt I ACa 1544/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lipca 2014 r., sygn. akt I C 1102/13

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Ewa Kaniok Robert Obrębski

Sygn. akt IA Ca 1544/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2013 r. T. G. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. kwoty 100000 zł wraz z ustawowymi odsetkami dnia wniesienia pozwu do daty zapłaty tytułem odszkodowania związanego z koniecznością poniesienia przez powódkę kosztów koniecznych do zapewnienia wymagań, jakim powinien odpowiadać budynek znajdujący się w obszarze ograniczonego użytkowania, utworzonego uchwałą nr (...) Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011r. dla L. im. F. C. w W., w kwocie 27680000 zł, i w związku ze zmniejszeniem wartości nieruchomości powódki w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania wieczystego, w wysokości 72320 zł. Jako podstawę prawną tych roszczeń powódka wskazywała art. 129 ust. 1 – 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. Podnosiła, że zachowany został dwuletni termin, który w ust. 4 tego przepisu został przewidziany dla dochodzenia tych roszczeń w stosunku do pozwanego przedsiębiorstwa (...), którego legitymacja w zakresie wskazanych roszczeń wynika wprost z art. 136 ust. 1 – 3 tej ustawy.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa w calosci. Przyznajac okolicznosc prowadzenia portu lotniczego i polozenia nieruchomosci powódki w obszarze ograniczonego uzytkowania, wskazywala, ze zostal on ustanowiony na podstawie rozporzadzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r., ktore nie utracilo mocy obowiazujacej z dniem wejscia w zycie ustawy z dnia 3 pazdziernika 2008 r., o udostepnieniu informacji o srodowisku i jego ochronie, udziale spolecznostwa w ochronie srodowiska i ocenie oddzialywania na srodowisko, lecz obowiazywalo, mimo odmiennego stanowiska i praktyki sadow administracyjnych, do wejscia w zycie powolanej uchwały z 20 czerwca 2011 r. nr(...) Sejmiku Województwa (...), ktora nie wprowadzila dla posesji powódki, w związku z jej polozeniem w strefie Z2, wprowadzonymi w powolanej uchwale, nowych ograniczen w zakresie praw wlascielskich oraz sposobu korzystania z nieruchomosci przez powódke, ktora obowiazywala jednak dwuletnie termin na zgloszenie roszczen wskazanych w pozwie, liczony od daty wejscia w zycie rozporzadzenia nr (...), a nie uchwały nr(...), zgodnie z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony srodowiska. Niedotrzymanie tego terminu przez powódke doprowadzilo, zdaniem pozwanego, do wygasniecia roszczen objetych pozvem. W przepisie tym, wedlug strony pozwanej, wprowadzony bowiem zostal termin zawity przewidziany na ich dochodzenia. Nie zostal zaś wprowadzony dwuletni termin ich przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalil powództwo i zasadzil od powódki na rzecz strony pozwanej kwote 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie zebranych dowodów z dokumentów oraz przy oddaleniu wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i akustyki dla okreslenia wysokośc odszkodowania wskazanego w pozwie, Sąd Okręgowy ustalil, ze powódka jest wlascicielem zabudowanej dzialki przy ul. (...) w W., polozonej w terenie obszaru ograniczonego uzytkowania, utworzonego na podstawie rozporzadzenia Wojewody (...) nr(...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego uzytkowania dla Portu Lotniczego (...) w W., przy zwiększonej powierzchni oraz nowym podziale, obejmujacym w szczegolności strefy Z1 i Z2, zostaly utrzymany przez podjecie uchwały nr(...) z dnia 20 czerwca 2011 r. przez Sejmik Województwa (...), wydanej na gruncie stanu prawnego zmienionego wejsciem w zycie ustawy z dnia 3 pazdziernika 2008 r. Sąd Okręgowy ustalil, ze nieruchomosc nalezaca do powódki zlokalizowana jest w strefie Z2. Ustalone zostaly takze ograniczenia, ktore na podstawie rozporzadzenia nr (...) zostaly wprowadzone dla tego obszaru ograniczonego uzytkowania, zwiększone dla strefy M, w obszarze ktorej dzialka powódki byla polozona, jak rowniez ograniczenia, ktore zostaly wprowadzone uchwala nr (...) dla stref (...). Sąd Okręgowy wskazal, ze pismem z 29 lipca 2013 r., powódka bezskutecznie wystepowal do pozwanego o odszkodowanie przewidziane art. 129 ust. 2 i 3 powolanego Prawa ochrony srodowiska.

Oceniajac znaczenie prawne ustalonych okolicznosci, Sąd Okręgowy nie znalazl podstaw do uwzglednienia powództwa w jakiegokolwiek jego czesci. Za uzasadnione uznal natomiast stanowisko strony pozwanej. Jako podstawowe zalozenie faktyczne oraz prawne zostalo wiec przyjete przez Sąd Okręgowy, ze obszar ograniczonego uzytkowania, w sklad ktorego tez weszla nieruchomosc powódki, zostal ustanowiony, na podstawie art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony srodowiska, rozporzadzeniem nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 r., z tym ze dzialka powódki znalazla sie w strefie M, dla ktorej ograniczenia w zakresie zabudowy oraz sposobu wykorzystania nieruchomosci byly wieksze niz dla nieruchomosci polozonych w pozostalej czesci obszaru ograniczonego uzytkowania, ktory w ten sposob ostal ustanowiony dla (...) im. (...) w W. i obowiazywala do wejscia w zycie uchwały nr(...), wydanej przez Sejmik Województwa (...), ktory nabył w tym zakresie kompetencje z dniem 1 stycznia 2008 r., wskutek nowelizacji tego przepisu, wprowadzonej art. 19 ust. 5 ustawy z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektorych ustaw w związku ze zamianami w podziale zadani i kompetencji administracji terenowej.

Sąd Okręgowy nie znalazl podstaw, w obowiazujacym w tym zakresie stanie prawnym oraz w uznanych zasadach wykladni i stosowania powolanych przepisów, do uznania, ze wraz z wejsciem w zycie powolanej ustawy z dnia 3 pazdziernika 2008 r., ktora zmieniona w podany sposob zostal ar. 135 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony srodowiska, moc obowiazujaca utracilo rozporzadzenie Wojewody (...) nr 50, mimo odmiennej praktyki stosowanej przez sady administracyjnej, w tym Naczelny Sąd Administracyjny, ktory w wyroku z dnia 29 wrzesnia 2009 r., II OSK 445/09 uznal, ze rozporzadzenie to utracilo moc z podanej przyczyny.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznal, ze zgodnie z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony srodowiska, z roszczeniami objętymi pozvem powódka powinna byla wystapic w ciagu dwóch lata od daty wejscia w zycie rozporzadzenia nr(...). Nie

dotrzymała jednak przewidzianego w podanym przepisie terminu prekluzyjnego, którego naruszenie doprowadziło do wygaśnięcia tych roszczeń i bezzasadności powództwa opartego na powołanym przepisie. Dopiero bowiem pismem z dnia 29 lipca 2013 r., powódka wystąpiła do pozwanego o wypłacenie należności odszkodowawczych wskazanych w ust. 2 i 3 art. 129 powołanej ustawy. Zostało bowiem przyjęte przez Sąd Okręgowy, że z racji położenia posesji powódki w strefie Z2, nie zostały wprowadzone dla nieruchomości powódki żadne nowe ograniczenia w porównaniu do ograniczeń obowiązujących dla strefy M pod rządami rozporządzenia nr(...), które mogłyby obniżyć wartość nieruchomości stanowiącej własność powódki. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik tej sprawy z art. 98 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 135 Prawa ochrony środowiska poprzez niezasadne przyjęcie, że zmiana tego przepisu, wprowadzona powołaną ustawą z 3 października 2008 r., jak też utrata mocy obowiązującej przez rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko oraz brak wskazania w rozporządzeniu Wojewody (...) nr (...) w wykazie aktów prawa miejscowego wydanych na podstawie przepisów zmienionych przez ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej na zasadzie art. 47 ust. 3 tej ustawy nie doprowadziły do utraty mocy obowiązującej przez rozporządzenie Wojewody (...) nr (...), jak również przez przyjęcie, że podstawę rozstrzygnięcia o zasadności powództwa stanowiło obowiązywanie tego rozporządzenia do daty wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 129 Prawa ochrony środowiska poprzez nietrafne uznanie, że upłynął dwuletni termin przewidziany ust. 4 tego przepisu na zgłoszenie roszczeń wskazanych w ust. 2 i 3 tego przepisu przed wystosowaniem przez powódkę żądania o wypłatę odszkodowań objętych pozwem, jak również przez uznanie, że uchwała nr (...) nie wprowadziła nowych ograniczeń dla nieruchomości powódki, które doprowadziły do obniżenia jej wartości. Kolejny zarzut dotyczył natomiast naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 129 Prawa ochrony środowiska w zw. z art. 435 k.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, że przewidziane w tych przepisach reżymy odpowiedzialności odszkodowawczej mają charakter w pełni rozłączny oraz że powódka jest uprawniona do dochodzenia roszczeń objętych pozwem wyłącznie na podstawie pierwszego z powołanych przepisów, czyli że podstawy odpowiedzialności pozwanej za zmniejszenie wartości nieruchomości powoda w związku z nadmiernymi hałasami generowanymi przez pozwanego nie może stanowić art. 435 k.c., w tym uznanie, że strona pozwana nie może zostać uznana za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu powołanego przepisu oraz że nie ponosi odpowiedzialności wobec powoda na jego podstawie, wynikające z pominięcia przez Sąd Okręgowy art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska oraz niedostrzeżenia, że pozwany jako zakład o zwiększonym ryzyku ponosi odpowiedzialność za szkody związane z jego funkcjonowaniem na podstawie art. 435 k.c., nawet jeżeli nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Kolejne zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2 i art. 21 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez usankcjonowanie naruszenia prawa własności powódki bez rekompensaty jak też w sposób naruszający zasadę pewności obywateli do wykładni powołanych przepisów Prawa ochrony środowiska w związku ze odmienną ich interpretacją przyjętą przez Naczelny Sąd Administracyjny, która uzasadniało uznanie przez powoda, że od wejścia w życie ustawy z 3 października 2008 r., rozporządzenie nr(...) utraciło moc obowiązującą. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. przez zaniechanie uwzględnienia tego przepisu w stosunku do rzekomego przekroczenia terminu przewidzianego na zgłoszenie pozwanej roszczeń objętych pozwem.

Z apelacji powódki wynika więc, że art. 435 k.c. został powołany w treści apelacji jako ewentualna podstawa powództwa opartego na okolicznościach podanych w pozwie, w szczególności związanych ze skutkami wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...)z 20 czerwca 2011 r., w tym ich wpływu na obniżenie wartości nieruchomości stanowiącej od 2009 r. wyłączną własność powódki, która wcześniej należała do matki skarżącej, jak wynika z

przesłuchania powódki, do którego doszło podczas ostatniego terminu otwartej na nową rozprawę przeprowadzonej w postępowaniu zakończonym zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego.

Powódka zarzuciła także Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dotyczącego opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania wartości nieruchomości i sprzeczne z art. 233 k.p.c. przekroczenie swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu obowiązującego rozporządzenia nr (...) oraz wpływu ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania i związanych z nim ograniczeń na powstanie i wysokość szkody wywołanej również nadmierną emisją hałasu przez stronę pozwaną, jak również przyjęciem, że wejście w życie uchwały nr (...) nie wprowadziło żadnych nowych ograniczeń skutkujących obniżeniem wartości nieruchomości powódki.

W oparciu o opisane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanego kosztami procesu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz obciążenie pozwanego poniesionymi przez powoda kosztami postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie w całości oraz obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego postępowanie w sprawie zostało zawieszono, postanowieniem z 25 kwietnia 2015 r., do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego, przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie IA Ca 1424/14, dotyczącej podobnej tematyki oraz wykładni wskazanych przepisów, która budziła poważne rozbieżności i została usunięta uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, o kluczowym znaczeniu dla tej sprawy. Zawieszono postępowanie zostało podjęte postanowieniem z 15 grudnia 2016 r. Strony w pełni podtrzymywały stanowiska zaprezentowane na wcześniejszym etapie tego procesu oraz w apelacji, odpowiedzi na apelację i dalszych pismach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne i wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, jak też apelacji. Prawidłowo zostało przede wszystkim ustalone, że wejście w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 20 czerwca 2011 r. nie doprowadziło samo w sobie do ograniczenia wartości zabudowanej działki powódki, jak również nie wywołało samodzielnie konieczności wykonania prac adaptacyjnych, niezbędnych do dostosowania stanu akustycznej szczelności budynku położonego na nieruchomości powoda do poziomu wymaganego dla budynków zlokalizowanych na terenie obszaru ograniczonego użytkowania, ustanowionego dla (...) im. (...) w W. dużo wcześniej niż podawała powódka w pozwie, dalszych pismach oraz w apelacji. Obszar ten nie został bowiem wprowadzony dopiero powołaną uchwałą nr (...) z 20 czerwca 2011 r. Próby jego ustanowienia były podejmowane pod koniec pierwszej połowy ubiegłej dekady. Ostatecznie odniosły jednak trwały skutek w momencie wejścia w życie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) z 7 sierpnia 2007, które zostały wydane na podstawie art. 135 Prawa ochrony środowiska w brzmieniu obowiązującym przed zmianą tego przepisu z 2008 r. Konieczność wykonania prac związanych z zapewnieniem odpowiedniego stanu odporności akustycznej budynku położonego na nieruchomości stanowiącej własność powódki powstała już w pod rządami powołanego rozporządzenia. W tym samym okresie zostały ponadto wprowadzone ograniczenia dotyczące tak przeznaczenia nieruchomości powódki, jak również pozostałych gruntów oraz budynków położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, w tym też poza strefą M, tak jak nieruchomość powódki. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy ustalił, analizując powołane w apelacji przepisy i zmiany stanu prawnego, które dotyczyły regulacji istotnych dla wyniku tej sprawy, że rozporządzenie nr (...) nie utraciło mocy obowiązującej wskutek wejścia w życie ustawy z 3 października 2008 r., lecz dopiero poprzez jego zastąpienie uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 20 czerwca 2011 r. Dodać też należy, nawiązując do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c., że nie chodziło w tym zakresie o błędne ustalenie okoliczności składających się na podstawie żądania pozwu, lecz o określenie czasowego zakresu obowiązującego istotnych dla tej sprawy przepisów, na więc o ustalenie obowiązującego prawa materialnego w wymiarze czasowym na potrzeby dokonania właściwej subsumpcji okoliczności faktycznych

tej sprawy, do których nie można było zaliczyć ustaleń związanych z obowiązywaniem rozporządzenia nr (...). W zakresie ustalenia obowiązującego prawa materialnego nie znajdują zastosowania klasyczne zasady postępowania dowodowego. Prawo materialne, zwłaszcza krajowe, nie może bowiem stanowić przedmiotu czynności dowodowych. Sposób jego zastosowania nie podlega tym samym ocenie zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. W tym zakresie zarzuty naruszenia tych przepisów w racji oczywistych nie zasługiwały na uwzględnienie. O czasowym obowiązywaniu rozporządzenia nr 50 przesądził bowiem Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, którą udzielona została odpowiedź na pytanie Sądu Apelacyjnego, skierowane na etapie rozpoznawania apelacji w podobnej sprawie IA CA 1424/14. Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała miała kluczowe znaczenie dla wyniku licznych spraw dotyczących roszczeń opartych na art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska, w tym dla rozpoznanej sprawy. Z tego powodu, Sąd Apelacyjny zdecydował się na zawieszenie postępowania w tej sprawie do czasu podjęcia tej uchwały przez Sąd Najwyższy. Powództwo od początku oraz etapie apelacji zostało oparte na twierdzeniu, że źródłem szkody objętej pozwem, dochodzonej przede wszystkim na podstawie art. 129 Prawa ochrony środowiska, jest uchwała nr (...), czyli wprowadzone w tym zakresie ograniczenia użytkowania nieruchomości powódki wskutek jej położenia na terenie obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) in. F. C. w W., na które powódka wskazywała w pozwie, pozostałych pismach i apelacji jako przyczynę konieczności wykonania prac budowlanych związanych z przystosowaniem własnego budynku do stany wymaganego dla nieruchomości znajdującej się na terenie tego obszaru, jak również zmniejszenia wartości tej nieruchomości. Sformułowana podstawa powództwa została więc oderwana od okoliczności wcześniejszego wydania rozporządzenia nr(...) z 7 sierpnia 2007 r., czyli możliwości doznania przez powódkę wskazanej szkody wskutek wydania tego aktu prawa miejscowego oraz konieczności zachowania terminu z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, liczonego od daty wejścia w życie tego rozporządzenia, nie zaś od momentu obowiązywania uchwały nr (...) z 20 czerwca 2011 r. Do zaprezentowanej przez powódkę konstrukcji powództwa zostały również dostosowane wnioski dowodowe, w tym wniosek dotyczący przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania wartości nieruchomości, który miał ustalić zakres szkody powódki, wywodzonej jednak wyłącznie ze skutków wejścia w życie powołanej uchwały nr (...), nie zaś z tytułu dalszych szkód wywołanych jej wejściem w życie, w stosunku do szkody, której powódka mogła doznać w wyniku przyjęcia i wejścia w życie rozporządzenia nr(...) z 7 sierpnia 2007r.

Powołaną uchwałą składu siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 22/16, zostało jednak przesądzone przez Sąd Najwyższy, że „rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego (...) w W. obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) w dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego (...) w W.”. Z uzasadnienia tej uchwały wynika też, że niezależnie od innego stanowiska przyjętego w praktyce sądów administracyjnych, w szczególności w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 września 2009 r., II OSK 445/09, rozporządzenie nr (...) nie utraciło mocy obowiązującej wskutek niemal powszechnego zaprzestania jego uznawania i stosowania w praktyce organów administracyjnych oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych, czyli przez instytucję desuetudo. Obszernie argumentując przyjęty pogląd, Sąd Najwyższy w tej uchwale nie dopatrywał się podstaw zastosowania tej wyjątkowej instytucji. Nie podziеляjąc praktyki organów i sądów administracyjnych, wyraził więc też stanowisko jednoznacznie sprzeczne z poglądem powódki, na którym oparte zostało dochodzenie roszczeń przewidzianych art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska, jak również apelacja. Nie sposób więc było podzielić zarzuty, na których została ona oparta w zakresie dotyczącym tych roszczeń. Ani więc art. 135, ani też art. 129 Prawa ochrony środowiska nie zostały naruszone przez Sąd Okręgowy w sposób wskazany w apelacji. Uzasadnione było tym samym także podzielenie stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w terminie dwóch lat od wejścia w życie rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r., zgodnie z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, powódka miała prawo wystąpić do strony pozwanej z roszczeniem o wypłatę kwoty odpowiadającej zmniejszeniu wartości swojej nieruchomości w następstwie jej objęcia ustanowionym wówczas obszarem ograniczonego użytkowania, jak też kwoty, którą powódka musiałaby wydać na dostosowanie budynku na własnej działce do stanu wymaganego przepisami prawa dla budynku znajdującego się w obszarze zwiększonego natężenia hałasu wskutek działania (...) im. (...) w W.. Niezależnie więc od tego, w jaki sposób oceniano w praktyce organów oraz sądów administracyjnych moc obowiązującą rozporządzenia nr(...) po zmianach w art.

135 Prawa ochrony środowiska wprowadzonych w 2008 r., nie mogło ulegać żadnej kwestii, że dla zachowania tych roszczeń, powódka powinna była dotrzymać terminu wskazanego art. 129 ust. 4 tego Prawa, liczonego od daty wejścia w życie tego rozporządzenia, a nie od momentu, w którym weszła w życie uchwała nr (...) z 20 czerwca 2011 r. Termin ten nie został jednak zachowany ze strony powódki. Ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie powódka wystąpiła bowiem do pozwanego w dniu 29 lipca 2013 r., czyli w okresie, w którym roszczenia z art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska wygasły wskutek upływu terminu zawitego z art. 129 ust. 4 tej ustawy. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w przepisie tym nie został wprowadzony dwuletni termin przedawnienia roszczenia. Ustanowiony bowiem został termin przewidziany na zgłoszenie roszczenia, jego dochodzenie od pozwanego, czyli termin zawity, po upływie którego roszczenie wygasło, przestało przysługiwać uprawnionej. Sutek upływu tego terminu nie polega na przekształceniu zobowiązania w naturalne, na uzależnieniu jego skutecznego dochodzenia od zaniechania podniesienia ze przeciwnika zarzutu przedawnienia roszczenia. Z tego powodu nie było również uzasadnione uwzględnienie art. 5 k.c. na rzecz powódki. Z instytucji nadużycia prawa podmiotowego może skorzystać, przy wykazaniu innych przesłanek, wyłącznie strona dochodząca roszczenia, w stosunku do którego ze strony przeciwnika został podniesiony zarzut jego przedawnienia. Zarzut z art. 5 k.c. nie dotyczy bowiem roszczenia dochodzonego przez powoda, lecz podniesienia, w warunkach nadużycia tego prawa, zarzutu przedawnienia przez przeciwnika. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. we wskazanym w apelacji zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie. Z podanych powodów nie sposób było też uznać zasadności zarzutu, który dotyczył naruszenia art. 21 Konstytucji przez ograniczenie właścicielskich praw powódki bez stosownej rekompensaty. Zachowując termin przewidziany art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, tyle że liczony od daty wejścia w życie rozporządzenia nr(...), nie zaś uchwały nr (...), powódka mogła bowiem domagać się odpowiedniego odszkodowania tytułem naprawienia przez pozwanego szkody określonej w ust. 2 i 3 podanego przepisu. W świetle argumentacji podanej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 6/16, która dotyczyła odmiennej praktyki organów i sądów administracyjnych, nie sposób również uznać, aby działanie przez powódkę w zaufaniu do tych organów oraz stanowiska przyjmowanego przez Naczelny Sąd Administracyjny, mogło zostać uznane za autonomiczną podstawę uwzględnienia powództwa o zasądzenie roszczenia, które jednak wygasło wskutek bezskutecznego upływu terminu, przewidzianego w art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska dla dochodzenia wskazanych w ust. 2 i 3 tego przepisu roszczeń, albo zastosowania art. 5 k.c. na korzyść powódki poprzez wydanie wyroku uwzględniającego powództwo o zasądzenie nieistniejącego w istocie świadczenia. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2 Konstytucji i art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności również nie mogły uzasadniać apelacji, nawet jeżeli na zrozumienie zasługuje podstawa aksjologiczna, na której zostały oparte zarzuty naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy. Zarzut ten nie dawał jednak samodzielnej podstawy do uwzględnienia powództwa opartego na art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska, zwłaszcza w stosunku do strony pozwanej, która nie może ponosić odpowiedzialności za stosowanie prawa przez różne organy oraz sądy administracyjne. Uprawiona jest natomiast do ochrony własnych interesów w stosunku do osób poszukujących bezzasadnej ochrony w oparciu o wskazane przepisy.

Przy zachowaniu dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, liczonego od daty wejścia w życie uchwały nr (...) podjętej 20 czerwca 2011 r. przez Sejmik Województwa (...) na podstawie znowelizowanego art. 135 tego Prawa, powódka mogła domagać się od strony pozwanej naprawienia szkody przewidzianej ust. 2 i ust. 3 podanego przepisu wyłącznie w zakresie, w jakim została ona wywołana z tej przyczyny, czyli mającej na celu skompensowanie ewentualnego dalszego spadku wartości zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w W., stanowiącej własność, a zarazem miejsce stałego zamieszkania powódki, ponad jej ograniczenie wywołane wcześniejszym wejściem w życie rozporządzenia Wojewody (...) nr (...) 7 sierpnia 2007 r. Naprawieniu na podstawie powołanych przepisów by więc mogła polegać szkoda doznana przez powódkę wskutek wprowadzenia, z datą wejścia w życie uchwały nr (...), dalszych ograniczeń w zakresie sposobu korzystania ze strony powódki ze wskazanej nieruchomości, których nie było przez okres obowiązywania rozporządzenia nr(...), pod warunkiem jednak wykazania, że dalsze ograniczenia zostały istotnie wprowadzone uchwałą nr (...) oraz że wpłynęły na wartość zabudowanej nieruchomości powódki. Stanowisko to było przyjmowane w orzecznictwie sądów powszechnych. W ostatnim czasie zostało ponadto potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 9 lutego 2007 r., III CZP. W rozpoznanej sprawie

nie miało ono istotnego znaczenia. Nie mogło uzasadniać apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku oddalającego powództwo oparte na art. 129 Prawa ochrony środowiska.

Przede wszystkim należy wskazać, że przy prezentacji, nawet w apelacji, tezy pozostającej w zupełnej sprzeczności z poglądem wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, a w istocie także ze stanowiskiem przedstawionym w powołanej uchwale z 9 lutego 2017 r., III CZP 114/15, czyli przy twierdzeniu, że rozporządzenie nr(...) nie obowiązywało od daty wejścia w życie powołanej na wstępie ustawy z dnia 3 października 2008 r., a więc że przyczyną doznania przez powoda szkody z art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska było wejście w życie uchwały nr (...) z 20 czerwca 2007 r., czyli że występując o jej naprawienie pismem z 29 lipca 2013 r., powódka nie przekroczył terminu podanego w ust. 4 powołanego przepisy, jako podstawa faktyczna roszczeń objętych pozwem nie została przez powódkę podana okoliczność dalszego zmniejszenia wartości nieruchomości przy ul. (...) w W., wynikająca z niekorzystnej dla skarżącej różnicy pomiędzy ograniczeniami przewidzianymi rozporządzeniem nr 50 z 7 sierpnia 2007 r. a uchwałą nr (...) z 20 czerwca 2011 r. Wychodząc w nietrafnych co do zasady założeń prawnych, które nie zostały potwierdzone w podanych uchwałach Sądu Najwyższego, powódka wadliwie skonstruowała w tej sprawie podstawę faktyczną powództwa wniesionego na podstawie art. 129 Prawa ochrony środowiska. W efekcie, w sposób wadliwy zostały też zgłoszone wnioski dowodowe, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości, który zmierzał do ustalenia wymiaru szkody, jednakże w zakresie wskazanym w pozwie, nie zaś wynikającym z powołanych uchwał Sądu Najwyższego, wydanych już po wniesieniu apelacji od wyroku w całości oddalającego powództwo oparte na okolicznościach nieodpowiadających uzasadnionemu zakresowi szkody, a nawet rodzajowemu określeniu podstawy, z której mogłaby ona wynikać. Z tej samej przyczyny nieprawidłowa była także teza dowodowa dotycząca wniosku, który dotyczył dopuszczenia dowodu z opinii biegłego akustyka. Nie sposób uznać, aby oddalenie przez Sąd Okręgowy tych wniosków dowodowych naruszało art. 227 w zw. z art. 278 § 1 i art. 233 k.p.c. W postępowaniu apelacyjnym nie było natomiast dopuszczalne dokonywanie przedmiotowej zmiany powództwa przez prawidłowe określenie okoliczności mogącej stanowić istotną przyczynę szkody doznanej przez powódkę, a tym samym poprawne zgłoszenie tezy dowodowej w zakresie wniosku o przeprowadzenie wskazanych dowodów, w tym zwłaszcza co do opinii wskazanych biegłych sądowych. Po podjęciu przez Sąd Apelacyjny zawieszono postępowania w tej sprawie, powódka również nie próbował wskazać prawidłowej podstawy faktycznej powództwa. Nie zaprezentowała także poprawnej tezy dowodowej w zakresie dowodów, które objęła zarzutami apelacji. Nie zgłosiła nawet wniosku z art. 380 k.p.c. o przeprowadzenie tych dowodów podczas rozprawy apelacyjnej. Nie było nawet potrzebne uznawanie niedopuszczalności niedokonanej zmiany powództwa w zakresie jego podstawy faktycznej, w oparciu o art. 383 k.p.c., ani oddalenie wniosków dotyczących biegłych, które nie zostały zgłoszone nawet podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, wyznaczonej po podjęciu postępowania zawieszono do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16. Oddaleniu podlegały natomiast wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z 1 lutego 2016 r. dla wykazania okoliczności, które nie miały istotnego wpływu na ocenę zasadności apelacji powódki.

Należy ponadto podnieść, że nie zostało w tej sprawie wykazane, aby w wyniku wejścia w życie uchwały nr (...), czyli w porównaniu do stanu, który został wywołany wcześniej obowiązywaniem rozporządzenia nr (...), na powódkę jako właściciela zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w W. zostały wprowadzone nowe, dalsze ograniczenia w zakresie sposobu dopuszczalnego korzystania z tej nieruchomości oraz by większy obszar strefy ograniczonego użytkowania oraz nowe jej podzielenie na strefy, w tym Z1, mogły wpływać na wartość nieruchomości powoda, niewątpliwie położonej poza tą strefą. Z ustaleń, które Sąd Okręgowy poczynił na podstawie analizy treści powołanej uchwały nr 76/11 oraz wcześniejszego rozporządzenia nr (...), wynika wprawdzie, że wyłącznie w strefie Z1, w porównaniu do dawnej strefy M, w której znajdowała się nieruchomość powódki, ograniczenia zostały istotnie wyostrożone, wprowadzono bowiem całkowity zakaz zabudowy mieszkaniowej jedno- i wielorodzinnej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, związanego ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, w tym lokalizacji szpitali i domów opieki społecznej. Ograniczenia w strefie Z2 odpowiadały dawniejszym, wprowadzonym dla strefy M w rozporządzeniu nr (...). Nieruchomość powódki położona jest w strefie Z2. Z oczywistych powodów, w sposób bezpośredni, wejście w życie uchwały nr (...) nie mogło więc nałożyć na powódkę dalszych ograniczeń, a tym samym wpływać na wartość nieruchomości skarżącej.

Przyjęte w apelacji założenie, aby nowy sposób zorganizowania obszaru ograniczonego użytkowania, w tym podział na nowe strefy oraz wprowadzenie ograniczeń w zakresie dopuszczalnego sposobu wykorzystania nieruchomości położonych w strefie Z1, jak też znaczące zwiększenie tego obszaru w relacji do ogólnej wielkości obszaru ustanowionego rozporządzeniem nr (...), miały istotnie wpływać, w istocie pośrednio, na wartość nieruchomości, które znalazły się w tym obszarze po wejściu w życie uchwały nr (...), nie było wystarczające do tego, aby w rozpoznanej sprawie zachodziła potrzeba sprawdzenia w sposób przewidziany regułami postępowania dowodowego, czy z podanych przyczyn zmniejszeniu ulegała wartość nieruchomości stanowiącej własność powódki.

Za oczywiste należy uznać stwierdzenie, że na ustalenie wartości każdej nieruchomości, a zwłaszcza położonej w mieście (...), większy lub też mniejszy, w tym pośredni, wpływ mogą mieć różnorodne czynniki nie tylko związane z przeznaczeniem danej nieruchomości i jej lokalizacją, lecz również wynikające z przeznaczenia budynków położonych w bliższym lub też dalszym sąsiedztwie, zwłaszcza gdy chodzi o budynki użyteczności publicznej dające dostęp do możliwości zaspokajania różnych potrzeb, albo uciążliwości związane z ich przeznaczeniem albo sposobem wykorzystania, takie jak nadmiernie duże natężenie ruchu ulicznego lub hałasu wynikającego z częstej organizacji imprez masowych, przykładowo na stadionach. Nie można więc wykluczyć, że zmiana przeznaczenia albo sposób wykorzystania sąsiednich nieruchomości, może stać się przyczyną zmiany wartości nieruchomości położonych w bliskiej zwłaszcza okolicy. Przyczyną takich wahań mogą być również zmiany wynikające z aktów prawa miejscowego, takie jak przyjęcie nowego planu zagospodarowania dla danego obszaru albo też ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania dla położonego w okolicy portu lotniczego i jego urządzenie w nowych warunkach organizacyjnych, w tym jego powiększenie oraz podzielenie na nowe strefy. W efekcie, nawet przy niewielkich zmianach we wskazanym zakresie, może zostać postawiona teza dotycząca zmiany wartości konkretnej nieruchomości, która by mogła być weryfikowana w postępowaniu cywilnym mającym na celu ustalenie wysokości należnego ewentualnie odszkodowania, również przewidzianego w art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska. Oczywiście jest także, że w wypadku postawienia tezy dotyczącej zmiany wartości nieruchomości, opartej w zasadzie na jakimkolwiek twierdzeniu o dostrzeżonej zmianie w okolicy, nawet dalszej, dokładne jej zweryfikowanie wymagałoby dopuszczenia oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, pod warunkiem jednak prawidłowego sformułowania tezy dowodowej przez stronę występującą z tego rodzaju inicjatywą dowodową. Konieczność racjonalizacji czynności dowodowych, wynikająca z ogólnego celu postępowania cywilnego i potrzeby przeciwdziałania nadużywaniu przez obie strony tego rodzaju aktywności dowodowej, wymaga jednak weryfikacji zakresu nowych okoliczności, podanych na uzasadnienie zgłoszonego wniosku o dowód z opinii biegłego, których wystąpienie uzasadniałoby przeprowadzenie dowodu z opinii właściwego biegłego. Taka decyzja dowodowa byłaby więc zasadna w wypadku podniesienia przez stronę konkretnych okoliczności natury faktycznej, których wystąpienie rzeczywiście może uzasadniać przypuszczenie dotyczące jej istotnego wpływu na określenie wartości konkretnej nieruchomości. Nowe okoliczności nie mogą więc ograniczać się do wskazania na wydanie aktu prawa miejscowego, w tym wprowadzenie nowej organizacji ustanowionego wcześniej obszaru ograniczonego użytkowania dla działającego w okolicy od wielu lat portu lotniczego, jeżeli nie wpływa to bezpośrednio na sposób dopuszczalnego korzystania z konkretnej nieruchomości. Okolicznością, która mogłaby podany skutek wywoływać, byłoby z pewnością zlokalizowanie nieruchomości powódki w strefie Z1 albo wprowadzenie zupełnie nowych ograniczeń dla nieruchomości nieznajdujących się w strefie Z2. Takie skutki nie objęły jednak posesji powódki w skutek wejścia w życie uchwały nr(...).

Niewystarczające było podniesienie ogólnie okoliczności urządzenia na nowo obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., w tym zwiększenia jego obszaru, jego podzielenia na strefy oraz wprowadzenia w strefie Z1 szerszego zakresu ograniczeń w sposobie jej zagospodarowania. Nie zostały więc przez powódkę podane wystarczająco istotne, nowe okoliczności, które by uzasadniały podjęcie czynności mających na celu ściśle zweryfikowanie w postępowaniu dowodowym aktualnej wartości nieruchomości skarżącej, przy wyłączeniu innych czynników, które mogłyby mieć istotny wpływ na zmianę jej wartości, związanych z przyjęciem uchwały nr (...) jako aktu, który zastąpił rozporządzenie nr (...). Podane przez powódkę, w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, nowe okoliczności jako przyczyny szkody polegającej na zmniejszeniu wartości nieruchomości powódki, nie było wystarczające, aby dowód z opinii właściwego biegłego sądowego mógł zostać dopuszczony i przeprowadzony przed Sądem Okręgowym. Zarzuty naruszenia art. 227 w zw. z art. 278 i art. 233 k.p.c. przez Sąd Okręgowy nie zasługiwały więc w podanym

zakresie na uwzględnienie. Skarżąca nie zgłosiła w apelacji wniosku z art. 380 k.p.c. Nie domagała się tym samym przeprowadzenia takiego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. W sytuacji, gdy z powodu obciążającego skarżącą, nie zostały one przeprowadzone na etapie rozprawy apelacyjnej, brak było podstaw do ustalenia, że wejście w życie uchwały nr(...) z 20 czerwca 2011 r. było przyczyną doznania przez skarżącą szkody określonej art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska. Również we wskazanym zakresie ten przepis nie został więc naruszony przez Sąd Okręgowy.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka nie powoływała się na art. 435 k.c. jako ewentualną podstawę roszczeń dochodzonych w tej sprawie w oparciu o okoliczności wskazane w pozwie. Dopiero w apelacji została więc zaprezentowana deliktowa podstawa odpowiedzialności strony pozwanej w stosunku do powódki, która nie dokonała jednak, nawet na etapie postępowania apelacyjnego, zmiany podanej w pozwie podstawy faktycznej roszczenia. Była więc uprawniona do wskazania nowej kwalifikacji prawnej przedstawionego w pozwie stanu faktycznego. Zgłoszenie nowej podstawy prawnej niezmienionego roszczenia jest bowiem dopuszczalne na tak zaawansowanym etapie sprawy, jeśli tylko nie polega na przedmiotowej zmianie powództwa, niedopuszczalność dokonania której wynika wprost z art. 383 k.p.c. Wskazane w apelacji zarzuty naruszenia art. 435 k.c. wymagały więc rozważania. Nie zasługiwały jednak na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do rozstrzygnięcia o zasadności żądania, z którym powódka wystąpiła w tej sprawie na podstawie podaną w pozwie jego podstawę faktyczną, nie było nawet potrzebne rozważanie statusu pozwanego na potrzeby zastosowania powołanego w apelacji art. 435 k.c. oraz w świetle art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska. Powództwo o zapłatę odszkodowania oparte bowiem zostało na okoliczności wejścia w życie uchwały nr(...) z 20 czerwca 2011 r., czyli na ograniczeniu powódki w sposobie dopuszczalnego korzystania z własnej nieruchomości w związku z jej położeniem w obszarze ograniczonego użytkowania, który został ustanowiony rozporządzeniem nr (...) z 7 sierpnia 2007 r., jak też na konieczności znoszenia ze strony powódki, tak jak przez właścicieli pozostałych nieruchomości położonych w tym obszarze, w tym w strefie Z2, zwiększonego natężenia hałasu związanego z funkcjonowaniem (...) im. (...) w W.. Do poziomu podanego w przepisach związanych z wejściem w życie uchwały nr (...), wcześniej zaś rozporządzenia nr 50, jego emitowanie w związku z obsługą ruchu lotniczego regulowanego przez pozwaną nabrało charakteru działania legalnego, którego skutki nie mogą być usuwane środkami dostępnymi na gruncie ogólnej regulacji przewidzianej prawem cywilnym, w tym art. 140 w zw. z art. 144 k.c., w sposób wykluczający uznanie tych działań za delikt z art. 435 k.c. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wywołane działaniem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody oparta jest wprawdzie na zasadzie ryzyka. Wykluczona konstrukcyjnie jest więc potrzeba wykazywania winy po stronie podmiotu prowadzącego taką działalność. Zachodzi jednak bezwzględna konieczność udowodnienia, zgodnie z zasadami postępowania dowodowego, przesłanki bezprawności przy jej prowadzenia, czyli warunku przewidzianego dla każdego deliktu, w tym z art. 435 k.c.

Wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) rozporządzeniem nr(...) z 7 sierpnia 2007 r. wywołało jednak skutek polegający na dopuszczalności emitowania przez pozwaną dużo większego poziomu hałasu w porównaniu do obowiązujących w tym zakresie ograniczeń ogólnych. Doprowadziło więc do legalizacji działalności polegającej na emitowaniu hałasu, a tym samym narażaniu właścicieli oraz innych osób użytkujących nieruchomości położone w tym obszarze, do poziomu określonego w przepisach związanych z wejściem w życie tego rozporządzenia, a następnie na poziomie określonego w uchwale nr (...). Wyłącznie przekroczenie poziomu hałasu, który został normatywnie określony we wskazanych okresach, przez stronę pozwaną, mogłoby zostać ocenione jako działanie bezprawne, które tylko z przedmiotowego punktu widzenia, czyli abstrahując od statusu pozwanego, na który skarżąca powoływała w apelacji, by mogło zostać ocenione jako działanie bezprawne, niemające jednakże żadnego bezpośredniego związku z wejściem w życie rozporządzenia nr(...), a następnie uchwały nr (...), z których wynikały wyłącznie podstawy do określenia poziomu, do którego działalność pozwanego, związana z emisją hałasu, miałaby charakter w pełni legalny, czyli niemożliwy do uznania za delikt z art. 435 k.c., nawet gdyby jej skutkiem było ograniczenie wartości nieruchomości powódki.

Jako podstawę żądania zgłoszonego w pozwie, w wymiarze czasowym, powódka podała wejście w życie uchwały nr (...). Jako podstawę prawną powództwa wskazywała art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska. Art. 435 k.c.

został wskazany w apelacji jako ewentualna podstawa żądania opartego w zasadzie na tej samej podstawie faktycznej, związanej z negatywnymi skutkami ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. w zakresie obniżenia wartości nieruchomości. Wyeksponowane natomiast w ramach tej podstawy prawnej żądania zostały tezy związane z nasileniem hałasu będącego następstwem prowadzenia działalności przez pozwanego. Powoływane były argumenty związane z nasileniem hałasu w ostatnich latach wskutek znacznego zwiększenia natężenia ruchu lotniczego na tym obszarze. Nie zostały jednak podniesione konkretne twierdzenia w zakresie dotyczącym stałego przekraczania poziomu hałasu ponad zakres dopuszczony pod rządami rozporządzenia nr(...), a następnie po wejściu w życie uchwały nr (...), na nieruchomości powódki. Nawet jeżeli takie sugestie zostały wysunięte w pozwie i dalszych pismach składanych przez powódkę w tej sprawie, jak też w apelacji, nie zostały w tym zakresie zgłoszone oraz przeprowadzone właściwe czynności dowodowe, które by mogły potwierdzić, że w okresie podanym jako istotny dla sprawy, czyli w momencie wejścia w życie tej uchwały, prowadzenie stołecznego portu dla lotnictwa cywilnego przez pozwanego wiązało się ze stałą emisją hałasu ponad dopuszczalny zakres, czyli że miało charakter bezprawny, a tym bardziej by miało wpływ na obniżenie wartości nieruchomości powódki.

Wykazanie takiego twierdzenia nie mogło polegać na przedstawieniu na potrzeby tej sprawy ogólnie dostępnej dokumentacji, w tym wykorzystanej na etapie uchwalania wskazanych aktów prawa miejscowego. Musiałoby się więc wiązać z wykonaniem dokładnych pomiarów na nieruchomości powódki w okresie podanym w sformułowanej w pozwie podstawie faktycznej powództwa, czyli w zasadzie niezwłocznie po wejściu w życie uchwały nr (...). W istocie wymagane byłoby ustalenie różnicy pomiędzy poziomem hałasu, który mógł być odczuwany przez powódkę w okresie obowiązywania rozporządzenia nr (...)a jego natężeniem w okresie obowiązywania uchwały nr (...) w celu ustalenia ewentualnego wzrostu tego poziomu, w szczególności ponad dopuszczalny w tym czasie zakres. Niedopuszczalność prowadzenia w tym kierunku czynności dowodowych w toku rozpoznanej sprawy wynikała jednak z tego, że powódka od początku postępowania pomijała znaczenie dla sprawy rozporządzenia nr 50 oraz jego wpływ na określenie zakresu szkody, którą wiązała wyłącznie z treścią i skutkami wejścia w życie uchwały nr(...) z 20 czerwca 2011 r. Z tego także powodu nie wystąpiła z wnioskiem, w trybie zabezpieczenia dokonanego przed wniesieniem pozwu, ani też w początkowej fazie postępowania przed Sądem Okręgowym, o przeprowadzenie czynności dowodowych we właściwej części uzasadnionej podstawy roszczenia, którego nawet nie określiła poprawnie. Nie sformułowała również właściwych tez dowodowych we wniosku dotyczącym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu akustyki. Wniosek, który nie został opatrzony poprawną tezą dowodową, zasadnie został więc oddalony przez Sąd Okręgowy.

O przeprowadzenie właściwych czynności dowodowych nie wnioskowała skarżąca również w postępowaniu apelacyjnym. Na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym wykazywanie właściwej inicjatywy w zakresie twierdzeń faktycznych i dowodów nie byłoby zresztą dopuszczalne. Przeprowadzone na tym etapie czynności mogłyby bowiem co najwyżej potwierdzić, że w okresie dokonywania dokładnych pomiarów, strona pozwana mogłaby przekroczyć limit obowiązujący w obszarze ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W.. Mogłoby więc zostać wykazane w ten sposób tylko to, że w okresie przeprowadzenia tych pomiarów, nie zaś w czasie, który w pozwie został wskazany jako istotny element podstawy faktycznej żądania pozwu, pozwany mógłby się dopuszczać nielegalnego działania związanego z emisją nadmiernego poziomu hałasu związanego z funkcjonowaniem tego portu. O ile w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, w ramach dopuszczalnej art. 193 k.p.c. przedmiotowej zmiany powództwa, powódka mogłaby w ten sposób zaktualizować okoliczności podane na uzasadnienie roszczenia opartego na art. 435 k.c., o tyle byłoby to zupełnie niedopuszczalne w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym, ze względu na ograniczenie wynikające z art. 383 k.p.c., konieczność wprowadzenia którego wynikała z potrzeby zachowania kontrolnej funkcji postępowania apelacyjnego w stosunku do rozstrzygnięcia zawartego w wyroku zaskarżonym apelacją, czyli z zachowaniem przedmiotu postępowania, które zostały w ten sposób zakończone przez sąd pierwszej instancji, a następnie poddane kontroli instancyjnej.

Reasumując, można stanowczo uznać, że ze względu na wadliwy sposób skonstruowania przez powódkę podstawy faktycznej żądania, jak się okazało wskutek wydania przez Sąd Najwyższy uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, nawet w zakresie dotyczącym podanej w apelacji ewentualnej podstawy prawnej zgłoszonego w nim roszczenia, czyli w zakresie art. 435 k.c., powódka nie wykazała właściwej inicjatywy na etapie

konieczności wskazania właściwych twierdzeń dla udowodnienia zasadności żądania opartego na tym przepisie. Nie przejawiała również odpowiedniej w tym zakresie inicjatywy dowodowej dotyczącej okoliczności wschodzących w skład określonej w tym przepisie hipotezy. Nie była więc w stanie wykazać, że strona pozwana działała nielegalnie w okresie wskazanym w pozwie w zakresie emisji nadmiernego poziomu hałasu, a tym bardziej wpływu tej okoliczności na ocenę wartości nieruchomości stanowiącej własności powódki. Popełnione błędy były tak istotne i dotyczyły tak podstawowych elementów roszczenia opartego na art. 435 k.c., że usuwanie ich na etapie postępowania apelacyjnego byłoby zupełnie niedopuszczalne, nawet gdyby skarżąca wykazała w tym zakresie niezbędną i właściwą inicjatywę we wskazaniu okoliczności wypełniających hipotezę tego przepisu, odpowiednio określiła w czasie podnoszone twierdzenia oraz zgłosiła wnioski o przeprowadzenie właściwych dowodów. Czynności przeprowadzone w toku postępowania, nawet apelacyjnego, mogłyby co najwyżej wykazać, że strona pozwana działa z naruszeniem prawa w okresie ich dokonywania, nie zaś w czasie wejścia w życie uchwały nr (...). Jeśli więc aktualnie dochodzi w tym zakresie do stałego przekraczania dopuszczalnego dla obszaru ograniczonego użytkowania dla stołecznego portu lotniczego poziomu hałasu wywołanego większym ruchem lotnictwa cywilnego, dopuszczalne jest dochodzenie przez powódkę właściwych roszczeń z tytułu deliktu, który może być popełniany również obecnie. Zakres rozstrzygnięcia wydanego w sprawie dotyczy bowiem zdarzeń wskazanych w pozwie jako podstawa żądania, czyli okresu wejścia w życie uchwały nr(...). Nie wyklucza dochodzenia przez powódkę, również na podstawie art. 415 k.c., odpowiedzialności z tytułu deliktu, który może zostać popełniony w czasie późniejszym niż podany we wskazanej w pozwie podstawie faktycznej roszczenia, niezależnie tym samym od tego, czy pozwany prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane z ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu przyjętym w art. 435 k.c., jeżeli zostanie wykazana wina po stronie pozwanego, lub zakład o zwiększonym ryzyku, którego dotyczą wskazane w apelacji art. 324 i 248 Prawa ochrony środowiska.

Rację należy przyznać stwierdzeniu, że reżym odpowiedzialności, która została uregulowana w art. 129 Prawa ochrony środowiska, należy traktować w sposób rozłączny wobec ogólnych przepisów o czynach niedozwolonych, w tym w stosunku do art. 435 k.c. Dochodząc roszczenia o naprawienie szkody, która została wywołana ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., właściciel nieruchomości położonej w tym obszarze, która z tego powodu straciła na wartości, nie musi nawet wykazać bezprawności działania polegającego na jego prowadzeniu, jeśli ruch lotnictwa cywilnego nie przekracza w sposób stały podwyższonych dla tej strefy poziomów dopuszczalnego hałasu. W podanym znaczeniu art. 129 Prawa ochrony środowiska stanowi więc normę szczególną wobec ogólnych przepisów prawa przewidujących odpowiedzialność za szkodę polegającą na obniżeniu wartości nieruchomości zlokalizowanej w tym obszarze.

Dochodzenie roszczenia opartego na art. 435 k.c. zachowuje niezależny charakter. Nie może być także łączone z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania dla portu lotniczego. Przeciwnie, jego ustanowienie stanowi duże utrudnienie przy wykazywaniu zasadności powództwa opartego na art. 435 k.c. ze względu na podniesione progi dopuszczalnego w takim obszarze poziomu hałasu wywołanego natężonym ruchem lotniczym. Podnosi bowiem progowy poziom hałasu, którego przekroczenie przesądza o bezprawnym charakterze działalności polegającej na prowadzeniu takiego przedsiębiorstwa. Nie sposób było więc podzielić zarzut, jakoby rozłączne traktowanie wskazanych reżymów odpowiedzialności naruszało powołane przepisy, a tym bardziej by uzasadniało apelację powódki, która nie mogła zostać uwzględniona już ze względu na to, że sformułowana w pozwie oraz podtrzymana w apelacji konstrukcja powództwa odwoływała się do przesłanki związanej ze skutkami wprowadzenia, uchwałą nr(...), obszaru ograniczonego użytkowania, przy pominięciu okoliczności wcześniejszego wejścia w życie rozporządzenia nr (...) z 7 sierpnia 2007 r. i bez wywiązania się przez powódkę z ciężaru czasowej lokalizacji i udowodnienia przesłanki bezprawności działania pozwanego w zakresie dotyczącym emisji hałasu związanego z działaniem (...) im. (...) w W.. Nie została więc wykazana przedmiotowa przesłanka deliktowej odpowiedzialności strony pozwanej, w tym przewidzianej art. 435 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie zasługiwał na uwzględnienie, i to bez konieczności rozważania, czy strona pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu tego przepisu albo zakład o zwiększonym ryzyku w znaczeniu przyjętym w art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska. Nie było też podstawy do uznania, że w podanym zakresie wymienione przepisy zostały naruszone przez Sąd Okręgowy w sposób uzasadniający uwzględnienie apelacji powódki, zwłaszcza że Sąd Okręgowy nie mógł rozważać

niepowołanej jeszcze w pozwie i w innych pismach skierowanych do sądu pierwszej instancji, nowej podstawy prawnej roszczenia, która została wskazana dopiero w apelacji.

Dodatkowo należy tylko wskazać, mając na uwadze rozbieżności, jakie w tym zakresie można dostrzec w orzecznictwie, na które powoływała się strona skarżąca, że trudno jest uznać port lotniczy za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w sytuacji, gdy żaden ze statków powietrznych, które korzystają z (...) im. (...) w W., nie stanowi części składowej przedsiębiorstwa prowadzonego przez stronę pozwaną w rozumieniu przyjętym w szczególności w art. 55¹ k.c. Trudno jest ponadto też uznać, że strona pozwana prowadzi zakład o zwiększonym ryzyku w związku ze składowaniem na obszarze tego portu znaczących ilości łatwopalnych paliw w sytuacji, gdy ich składowaniem i przechowywaniem na potrzeby różnych linii lotniczych, krajowych i zagranicznych, zajmują się inne podmioty niż pozwane Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W.. Z tych przyczyn apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji nie uzasadniało obciążenia powódki kosztami procesu, poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w wysokości wskazanej w odpowiedzi na apelację. Okoliczności tej sprawy, tak jak innych spraw, w których na przeszkodzie uwzględnienia powództwa stała okoliczność niedotrzymania przez powodów terminu przewidzianego art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, liczonego od wejścia w życie rozporządzenia nr (...) z 7 sierpnia 2007 r., nie zaś od daty obowiązywania uchwały nr (...) z 20 czerwca 2011 r., były szczególne w rozumieniu art. 102 k.p.c. Obowiązywanie tego rozporządzenia aż do wejścia wskazanej uchwały w życie zostało bowiem przesądzone dopiero uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 listopada 2016 r., wydaną w toku postępowania apelacyjnego. We wcześniejszej praktyce organów i sądów administracyjnych, jak też w niektórych działaniach strony pozwanej, podejmowanych w związku z kierowaniem przez liczne osoby roszczeń przewidzianych ust. 2 i 3 art. 129 Prawa ochrony środowiska, można było bowiem spotkać odmienne stanowisko. Zachodziły więc podstawy do tego, aby powódka nie została obciążona kosztami postępowania apelacyjnego, które poniosła w tej sprawie strona pozwana, stosownie do art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Ewa Kaniok Agnieszka Wachowicz-Mazur